

CENY OGŁOSZENI:

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a swiateczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO,
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZĘŁADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Radykalne zmiany w ustroju ministerjów. Podział kompetencji. Uproszczenie pracy. „Funkcje twórcze“

WARSZAWA, 8. 4. (wl.) Jak się dowiadujemy, ustalony został plan prac komisji do usprawnienia administracji urzędowej przy prezydium rady ministrów. Komisja poza pracami nad unifikacją ministerjum robót publicznych z ministerjum komunikacji, oraz reform rolnych z ministerjum rolnictwa, zajmuje się t. zw. projektem Hausnera. Projekt ten przewiduje zniesienie ministerjum poczt i telegrafów oraz ministerjum pracy i opieki społecznej, a utworzenie ministerjum samorządów.

Ponadto projekt ustanawia odmienną organizację podsekretarzy stanu, którzy mają zajmować się wyłącznie sprawami organizacyjnymi i czyni nowe zmiany w kompetencjach i funkcjach wojewody.

Następnie komisja zajmie się podziałem kompetencji między ministerjami, dotychczas bowiem często te same sprawy załatwiane są dwukrotnie. Dla usprawnienia administracji konieczne więc jest ściśle rozdzielenie funkcji między ministerjami.

Wreszcie komisja zajmie się rozpatrzeniem projektu usprawnienia wewnętrznej ministerjów. Projekt ten jest niezmiernie ciekawy, gdyż usuwa departamenty i wydziały. Na miejsce departamentów i wydziałów ustanawia grupy spraw, które dzielą się na referaty. Referaty te składająby się z kilku urzędników i na czele każdego referatu stałby kierownik. W ten sposób nie byłoby dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów, a tylko kierownicy poszczególnych referatów, z którymi bezpośrednio mieliby do czynienia ministrowie i wiceministrowie.

Często się bowiem obecnie zdarza, że minister po rozmowie z dyrektorem departamentu o danej sprawie, zmuszony jest wzywać do siebie referenta danej sprawy. Bezpośredni kontakt z kierownikami referatów uprościłby sprawę informowania ministrów.

Tak np. w ministerjum przemysłu i handlu praca podzielona ma być na funkcje wykonawcze i funkcje twórcze. Do funkcji twórczych zaliczone zostaną grupy: górnictwo, przemysł i handel, do funkcji wykonawczych zaś: reglamentacja handlu, wykonywanie ustawy przemysłowej, sprawy morskie i wykonywanie rozporządzeń ministerjalnych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wobec znacznego już rozbudowania portu gdyńskiego, jako też bliskiego już nadania portowi autonomii, agendy departamentu morskiego w znacznej swej części przeniesione będą do Gdyni, a departament zredukowany będzie do minimum.

ś. † p.

Józef Czerniak

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 7 kwietnia 1932 r., przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z mieszkania na Grabocinie do kościoła w Kazimierzu nastąpi w dniu 9 kwietnia o godz. 10 rano po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych nieutuleni w żalu po ciężkiej stracie

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘCOWIE i WNUCZKI

NOWA WOJNA W CHINACH.

GROŹBA BOMBARDOWANIA NANKINU PRZEZ JAPONCZYKÓW.

MOSKWA, 8. 4. Agencja Tass donosi z Szanghaju, iż oczekują tam zerwania pokonania chińsko-japońskiego jest wznowienie walk.

Obie armie dokonywują ożywionego przegrupowania. Trudność w osiągnięciu porozumienia stanowi nieokreślenie przez Japonię terminu ewakuacji zajętych

przybył do Hankou, 9-ta zaś dywizja chińska pod Szanghaj.

Według doniesień z Nankinu, artyleria chińska zajęła dominujące wzgórza okoliczne w celu przygotowania skutecznej obrony przeciwko ewentualnemu bombardowaniu miasta z japońskich okrętów wojennych.

DAR POLSKI DLA KRÓLA DANII.

KOPENHAGA, 8. 4. Poseł Rzplitej dr. Sokolnicki przyjęty był wczoraj przez króla duńskiego Chrystjana i a prywatnej audjencji, podczas której wręczył królowi specjalny egzemplarz imienny dzieła Mańkowskiego „Galer, a Stanisława Augusta“.

LOT DO AMERKI TRWAŁ DWIE I PÓŁ DOBY.

BERLIN, 8. 4. Sterowiec „Zeppelin“ wylądował w Pernambuco (Brazylja), po 61-godzinnej podróży.

W tak szybkim czasie sterowiec ten nigdy nie docierał do lądu amerykańskiego. Ostatni lot jest pobiciem własnych rekordów.

W KRAJU DZICZY.

CZORTKÓW, 8. 4. Mieszkańcy jednej ze wsi w okolicy Husiatyna byli świadkami sceny, jaka się rozegrała pod położoną na terytorjum sowieckim wsi Bednarowicze.

Konny żołnierz bolszewicki strażą granicznej zatrzymał jakąś kobietę, która chciała przejść na terytorjum Polski. Żołnierz ten przez jakiś czas prowadził kobietę, następnie zaś zeskoczył z konia i wystrzelił z rewolweru położył ją trupem na miejscu i nie troszcząc się o nią odjechał.

Przemysłowcy węglowi a rządowy komisarz węglowy

WARSZAWA, 8. 9. (wl.) W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się dziś konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu węglowego.

W imieniu ministra przyjął przedstawicieli tego przemysłu, zrzeszonego w konwencji węglowej, wiceminister Peché.

Przemysłowcy oświadczyli, że przeznaczają pewien fundusz na t. zw. fundusz wyrównawczy eksportowy. Sprawa ta, jak wiadomo, wiąże się ściśle z obniżką plac robotniczych w przemyśle węglowym.

Przemysłowcy ponadto prosili, aby wobec niezalatwienia kilku spornych spraw, spór ten przekazany został na drogę arbitrażu.

Jest to niewątpliwie manewr przemysłowców, mający na celu odwołanie sprawy mianowania rządowego komisara węglowego.

Wstrząsające zbrodnie szaleńca

CZTERY GRUPY, DWIE KOBIETY RANNE.

PARYŻ, 8. 4. — W chwili nagiego napadu szalu pewien robotnik wyciągnął na ulicy południowo - francuskiego miasteczka Sete rewolwer i począł strzelać na prawo i lewo.

Kule z rewolweru warjata potoczyły na miejscu trupem pewnego kolejarza i kościelnego oraz zraniły dwie kobiety. Szaleńca pobiegł ulicą, stanął przed oknem wystawowym kawiarni i strzelił do wnętrza, zabijając jakiegoś gościa.

Następnie skierował bronią przeciwko listonoszowi, który uszedł śmierci tylko dzięki temu, że rewolwer się zaciął. Po naprawieniu broni furjat zastrzelił jeszcze emerytowanego żandarma, po czym uciekł do mieszkania, gdzie się za barykadował.

Po dłuższym oblężeniu jednemu z policjantów udało się wtargnąć do wnętrza i zastrzelił broniącego się szaleńca.

Samobójstwo znanego przemysłowca

WARSZAWA, 8. 4. Dziś około godz. 9.30 popełnił samobójstwo znany kupiec i przemysłowiec Wacław Pakulski.

Śp. Wacław Pakulski był założycielem i współpracownikiem wielkiego domu handlowego „Bracia Pakulscy“. Przed trzema laty wystąpił jednak ze spółki i objął jako jeden z współwłaścicieli i współdyrektorów firmę winiarską „Edmund Langner“ (Zielna 27).

Śp. Pakulski od dłuższego czasu zdradzał zdenerwowanie, mające źródło w kłopotach firmy. Dziś rano wyszedł ze swego mieszkania w domu nr. 6 przy

ul. Lipowej na trzepak, zbudowany na dachu domu i stamtąd wyskoczył na ulicę.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Śp. Wacław Pakulski żył lat 45.

—OO—
DOM ZAWALIŁ SIĘ POD CIŚNIENIEM HURAGANU.

LUBLIN, 8. 4. Olbrzymi huragan, który przewalił się na przedmieściu Kalinowszczyzna, zatrzęsł nowobudującą się domem i obrócił go w gruzy. Z innych budynków huragan porzywał dachy. Szkody są bardzo poważne.

Dnia 7 kwietnia 1932 r. nastąpiło

OTWARCIE RESTAURACJI I BUFETU „HOTELU MONOPOL“

KATOWICE, UL. DWORCOWA po gruntownej renowacji, odpowiadającej wszelkim wymagom nowoczesnego komfortu, pod kierownictwem p. Józefa Bogusza, b. dzierżawcy Restauracji „Stary Teatr“ w Krakowie. O liczne odwiedziny uprasza

DYREKCJA
HOTELU I RESTAURACJI
MONOPOL.
KATOWICE.

W OPARACH ZGNILIZNY.

Tajemnice moskiewskiego procesu.

Zakończony w Moskwie proces przeciw sprawcom zamachu na radcę poselstwa niemieckiego von Twardowskiego należy do rzędu tych typowych spektakli, w organizowaniu których bolszewicy doszli do wprawy, graniczącej z rutyną. A więc olbrzymi rozgłos, teatralna pompa, transmisje radiowe, posmak wysokiej sensacji politycznej, ale przytem przeciskająca się do sali sądowej wszystkimi szczelinami atmosfera zgnilizny, prowokacji i innych nieśmiertelnych metod policji rosyjskiej.

Oskarżonych zostało dwóch młodych ludzi: Jehuda Stern, b. student z Odessy, jako bezpośredni sprawca zamachu, oraz Sergiusz Wasiljew, absolwent politechniki, jako współuczestnik i inspirator strzałów. Pierwszy z oskarżonych popełnia z miejsca rzecz niebywałą w sądach sowieckich: cofa część zeznań, złożonych w śledztwie i oświadcza, że powstały one pod wpływem „nieuropejskich metod podczas badania”. Strzelał do dyplomaty niemieckiego, ale bez udziału osób trzecich. Jest patriotą sowieckim, ale powód czynu wyjaśni dopiero w ostatnim słowie, z czego zresztą zrezygnował.

Bardziej typowo przedstawia się Wasiljew. Wszystko przyznaje i bez najmniejszych odchyleń akceptuje tezę prokuratora. Jest równocześnie oskarżonym, koronnym świadkiem i oskarżycielem. Sterna charakteryzuje jako kontrrewolucjonistę, siebie także nie oszczędza. Obaj zamierzali przez zamach na von Twardowskiego popsuć stosunki niemiecko-sowieckie i przyspieszyć interwencję mocarstw zachodnich, które wówczas wobec zupełnie osamotnionego przeciwnika wystąpiłyby z całym radykalizmem. Ale pomysł ten nie jest ich dziełem lecz „osób trzecich”. I tutaj idzie główny szew procesu.

Kim mają być te „osoby trzecie”, tego akt oskarżenia wyraźnie nie mówi, pozostawiając odnośnie miejsca wykropkowane. Sprawa ma być poruszona na tajnej rozprawie. Jednak korespondenci pism niemieckich wcześniej to uczynili, podając, że chodzi tu o osobistości z kół emigracji rosyjskiej, korzystającej z azylu w Polsce. Wymienia się przytem rzekomych aranżerów zamachu po nazwisku, a więc jakiś profesor Szefkow, którego żona była siostrą sprawcy zamachu na urzędnika sowieckiego Szapozhnikowa, zamordowanego w r. 1928. Drugi szwagier owego profesora, również czynny w całej aferze, Wsiewołod Lubarskij, ma być... urzędnikiem min. skarbu w Warszawie. Wszyscy są oczywiście obywatelami polskimi.

Ponieważ szczegóły bliższe kontaktu między Wasiljewem a temi osobistościami miały być ustalone na rozprawie tajnej, nie dziwi nas żądanie poselstwa polskiego w Moskwie, by cała rozprawa była jawna. Czy w warunkach procesowych taka jawność znacznie przyczyniłaby się do wyjaśnienia sprawy, w to można zresztą powątpiewać.

Najbardziej na miejscu byłoby pytanie: poco Sowieci ten proces i jego z wielką sztuką drażnione labirynty? Odpowiedź nietrudna. Sprawa została zainscenizowana przez czynniki policyjne według wypróbowanej jeszcze z carskich czasów recepty. Czy Stern jest świadomem czy nieświadomem narzędziem prowokacji—tego oczywiście nie przesądzamy. Drugi oskarżony pod tym względem pozostawia znacznie mniej wątpliwości. Ale tendencja jest prosta. Uginającej się pod brzemieniem twardego reżimu ludności trzeba udowodnić, że te twarde, zmiłtarzowane reżimy są konieczne, bo za Zachodem widać wciąż siły, wrogie republikom rewolucyjnym.

Niebezpieczeństwo interwencji istnieje nadal. A przy tej sposobności niech się dowie opinia niemiecka, wobec przyjaźni z Sowieciami niezupełnie jednolita, jakie to szatańskie plany powstają, byleby tylko przyjaźń tę, zawartą w Rapallo, rozzerwać.

Koncepcja — nie nowa. Przed paru laty dla odwrócenia uwagi od wewnętrznych niepowodzeń i klęsk gospodarczych, zainscenizowano monstrualny proces przeciw inżynierom i technikom. Dziś sadza się na ławie oskarżonych dwóch rozbitków,

obarczonych „atawizmem” (obaj pochodzą z rodzin ongiś posiadających) i każe im grać rolę wykonawców „oświeconych czynników”. Jeden z profesorów niemieckich, który niedawno ogłosił wrażenie ze swej podróży po Rosji, stwierdza, że ludności rosyjskiej można wszystko wmówić. Trudniej jednak byłoby wmówić w Europę, że towarzyszy prokurator Krylenko swą rolę pojmuję — poważnie.

Są granice naiwności, których nie zatrze nawet podwójny wyrok śmierci.

Reforma szkolna w woj. kieleckiem.

(Przez telefon od naszego współpracownika warszawskiego).

Na terenie min. wyznań i oświaty wreszcie praca w dwu kierunkach: pracuje się nad programami dla szkół nowego typu i prowadzi się dyskusję co do rozmieszczenia po kraju zakładów naukowych.

W tej chwili jest jeszcze kwestją otwartą, czy od początku roku szkolnego 32-33 będzie zniesiona pierwsza klasa gimnazjalna czy nie. Wszelkie o tem wersje, rzekomo z miarodajnego źródła, są przedwczesne.

Jedną rzecz w tej chwili jest pewna, że nie wszystkie gimnazja będą pełne, t. j. będą miały i gimnazjum czteroletnie i licea. Gimnazjów będzie dostateczna ilość do obsłużenia danej okolicy, jednak liceów będzie znacznie mniej, a będą one miały system internatowy na wzór dzisiejszych seminarjów nauczycielskich. Na terenie Zagłębia będą najprawdopodobniej tylko dwa licea ogólnokształcące. Kwestją jest także w tej chwili, czy licea będą czteroletnie gimnazja, t. j. dzisiejsza trzecia do szóstej klasy będą gimnazja w dzisiejszym ustroju i mogą być organizowane przez czynniki społeczne daleko łatwiej, niż to było możliwe dzisiaj.

Poziom ogólnego wykształcenia będzie mógł się w kraju znacznie rozszerzyć. Ważną rolę odegra tu prywatna inicjatywa.

Co do zakładów kształcenia nauczycieli będzie ich o połowę mniej niż dziś. Liceów pedagogicznych trzyletnich dla kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych będzie na obszarze Rzp. sześćdziesiąt. Z tej liczby otrzymuje kuratorjum krakowskie — 10 i dzieli je po połowie, tj. pięć na województwo kieleckie i pięć na krakowskie. Licea będą organizowane na terenach byłych seminarjów, mających własne pomiesz-

czenie, szczególnie internaty. Przyjmuje się za zasadę, aby licea były w większych, kulturalniejszych ośrodkach.

Po skasowaniu dzisiejszych seminarjów za cztery i pół lat powstawać będą licea ze szkołami ćwiczeń siedmioklasowymi.

Do liceów nauczycielskich przyjmować się będzie młodzież po ukończeniu gimnazjum, a będą one kodyfikacyjne, zgodne z późniejszym życiem praktycznym.

Pedagogja, specjalne zastępujące dzisiejsze wyższe kursy nauczycielskie pomieszczone być mają w miastach uniwersyteckich, ewentualnie w dużych ośrodkach o większym skupieniu pedagogicznym.

Sprawa ustroju szkół zawodowych jest dopiero na warsztacie.

W szkolnictwie powszechnym rozmieszczenie szkół siedmioklasowych będzie też znacznie mniejsze. Wymaga tego racja szkoły średniej, do której odpływać będzie młodzież po sześciu latach nauki i w ten sposób dekompletować szeregi szkoły powszechnej.

Redukcje kadr nauczycielskich pójdą w kierunku przesunąć do szkół zawodowych, do szkolnictwa powszechnego, przez co się wzmocni szkoła podstawowa. Idea szkoły jednolitej wymaga wzmocnienia całego systemu szkolnego. Nauczycielstwo, przesuwane do szkół powszechnych, nie nie traci, gdyż ustawa przewiduje dodatek w płacy za wyższe studja.

W rozumieniu idei państwowej im większe kwalifikacje będą miały kadry nauczycielskie od dołu, tem poziom wykształcenia obywatela będzie większy. Będzie to miało znaczenie tak pod względem podniesienia ogólnej kultury narodowej, jak i kultury gospodarczej.

Obrady delegacji na międzynarodową konferencję pracy.

Ostateczny skład delegacji polskiej na 16-tą międzynarodową konferencję pracy, rozpoczynającą się w dniu 12 bm. w Genewie, ustalony został następująco:

Delegaci rządu — wiceprezes naczk. kom. do spraw bezrobocia, dr. Jurkiewicz i zastępca dyrektora dep. ubezpieczeń, p. Wyslouche; zastępcy delegatów — naczk. Zagrodzki i radca Horoszkowski; doradcy techniczni — radca dr. Fischlowitz i sekretarz delegacji polskiej przy M. B. P., p. Roczner.

Delegat pracodawców — dyrektor związku przemysłu chemicznego R. P., prof. Trepka; zastępca delegata — dyrektor górnośląskiego zw. przemysłowców górniczo - hutniczych, inż. Marjan Szydłowski; doradcy techniczni — na-

czelnik wydz. pracy w centr. zw. polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, p. Jastrzębowski, dyrektor konwencji węglowej Dąbrowsko - Krakowskiej, inż. Olszewski, oraz prezes rady zjazdu przemysłowców górniczych, inż. Sagajło.

Delegat robotników — sekretarz zw. zaw. drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce, p. Szczucki; doradcy techniczni — sekretarz zarządu centr. zw. zawodowego polskiego, p. Jakubowicz, zastępca sekretarza generalnego centr. wydz. zw. związków zawodowych, p. Szurig, oraz przedstawiciele centr. organizacji i konfederacji pracowników umysłowych: pos. Waśniewska i mag. Kościński.

W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem min. Jurkiewicza posiedzenie pełnego składu delegacji, na którym omawiano sprawy, stanowiące przedmiot obrad międzynarodowej konferencji pracy.

**REKLAMA
JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!**

PRAUTSY
Syndykatu
Dziennikarzy
Śląska i Zagł. Dąbrowskiego
JUTRO
GODZINA 17.
SOSNOWIEC
SALA „LOCARNO”

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 8. 4.
Wygrane zł. 250 plus premje zł.
3.000 na n-ry: 626 901108 91734
120327 151872.
Zł. 15.000 nr. 121900.
Zł. 5.000 na n-ry: 79516 103516.
Zł. 3.000 na n-ry: 95035 126071
135631 151985.
Zł. 2.000 na n-ry: 8754 12512
28346 32431 42703 43801 46884 56608
76605 80680 85336 100030 108145
109550 111954 112954 118421 121625
123081 134612 141226 153774.
Zł. 1.000 na n-ry: 1731 2635 5067
11987 15902 25950 36847 38108 661
51570 56798 62132 65409 86679 805
89812 104980 106542 109112 120192
123359 127400 131745 132245 135438
810 986 145763 845 148764 797 149933
156956 158324 860 159774.
Zł. 500 na n-ry: 386 1720 5449
740 6776 7291 559 9668 776 920 14285
19216 19912 20491 21258 919 22200
23129 601 754 25164 893 25974 26863
28372 597 29332 30512 35386 38515
41587 42092 45017 270 403 48032
51881 52943 53752 55484 612 56651
75546 635 76210 77339 78770 79040
80074 82263 85048 412 418 88325
90425 94827 96073 823 99052 201 763
100463 104722 106378 110 107187
109082 110398 562 711 111474 112496
114760 115515 668 119337 629 365
120917 124405 125422 438 126024
127721 953 135341 864 140103 140327
141556 847 142758 145375 147022 317
572 149016 150494 151250 812 901
153953 1541664 155238 159486.

WĘDRÓWKI OKRETU — WIDMA.

Gdynia nie wpuszcza „Chaco”.

LONDYN, 8. 4. — Wędrówka okrętu — wiecznego tułacza „Chaco” nie zapowiada rychłego końca. Minister spraw zagranicznych Argentyny wydał zarządzenie, by więźniom umieszczonym na „Chaco” pod żadnym pozorem nie zezwolić na powrót do Argentyny. „Chaco” jest więc skazany na dalszą tułaczkę po morzach i porach.

Jak wiadomo, okręt przyłił najpierw do portu Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, gdzie władze hiszpańskie przyjęły kilku zesłańców, którzy posiadali papiery hiszpańskie.

W Marsylii zagrożono okrętowi argentyńskiemu armatami kanoniczek francuskich. W Genui kapitan zdołał wysadzić na ląd kilku włochołów, do Neapolu „Chaco” zupełnie nie został wpuszczoney. Również w Hamburgu nie powiodła się próba wysadzenia więźniów na ląd.

Ostatnio władze polskie nie pozwoliły zawinąć mu do Gdyni, gdyż nikt ze znajdujących się na pokładzie więźniów nie posiada ważnych dokumentów stwierdzających przynależność do państwa polskiego. Co się stanie z więźniami wobec ostatniego rozporządzenia ministra spraw zagranicznych nie wiadomo, gdyż nie ulega wątpliwości, że żądanie państw nie zmieni swego postanowienia i nie zgodzi się na przyjęcie niebezpiecznego ładunku.

Z działalności Izby przemysłowo-handl.

Z POSIEDZENIA KOMISJI POLITYKI SOCJALNEJ.

W ub. czwartek odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu posiedzenie komisji polityki socjalnej izby pod przewodnictwem początkowo prezesa inż. Gadowskiego, a następnie wiceprezesa inż. Raźniewskiego.

Na podstawie referatu referenta mgr. Siekańskiego oraz przeprowadzonej dyskusji, komisja ustaliła szereg uwag, odnoszących się do projektów rozporządzeń w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w niektórych gałęziach przemysłu.

Minister pracy i opieki społecznej może mianowicie—po wysłuchaniu opinii, między innymi izb przemysłowo-handlowych—określić w drodze rozporządzenia górną granicę stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych.

Po omówieniu projektów, które dotyczą następujących gałęzi przemysłu: elektrotechniczny, hutnictwo metalowe, huty szklane, przemysł maszynowy i mechaniczny przerób metali oraz przemysł poligraficzny, komisja ustosunkowała się pozytywnie do powyższych projektów, jako mogących mieć pewien wpływ na zmniejszenie bezrobocia.

Komisja stanęła jednak na stanowisku, że należałoby złagodzić rygorystyczne przepisy projektów i dostosować do wymogów życia przez upoważnienie inspektorów pracy do udzielania w uzasadnionych wypadkach zezwoleń na przekroczenie dozwolonego stosunku młodocianych do dorosłych robotników i przez ochronę od utraty zarobku młodocianych, będących żywicielami rodzin. Ponadto zauważono, że granica lat 18-tu w wielu wypadkach jest zbyt wysoka, a utrudnia znalezienie zarobku ludziom fizycznie już w pełni rozwiniętym. Byłoby zatem wskazane umożliwienie obniżenia granicy w poszczególnych wypadkach, ewentualnie na podstawie orzeczenia lekarskiego.

Ponadto postanowiono zaproponować poprawkę, by rozporządzenia nie doty-

czyły młodocianych, zatrudnionych w biurach oraz, by w zakładach, przy których czynne są szkoły dokształcające, dopuścić odsetek młodocianych w wysokości 2 proc. ponad normę, przewidzianą rozporządzeniem dla danej gałęzi przemysłu. Szczegółowe opracowanie opinii komisja przekazała biurowi izby.

Z kolei radca prawny dr. Braun przedstawił sprawę projektów ustaw: o ubezpieczeniu społecznym, o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz o urlopach pracowników w przemyśle i handlu.

W wyniku obszerniej dyskusji ogólnej, komisja polityki socjalnej postanowiła dla szczegółowego opracowania wniosków, odnoszących się do powyższych projektów ustaw, powołać specjalną podkomisję w składzie: wiceprezesa dr. Likiernika i inż. Raźniewskiego, rr. inż. Prota i inż. Wengrisa oraz pp. Zdanowicza, dr. Dąbrowskiego i Walickiego, przy czym sekcja handlowa przedstawi do tejże podkomisji jednego wzgl. dwóch członków ze swego grona.

Strajk w fabryce Zieleniewskiego w Dąbrowie.

NA 129 ROBOTNIKÓW—100 PORZUCIŁO PRACĘ.

W dniu wczorajszym w fabryce Zieleniewskiego w Dąbrowie wybuchł niespodziewany strajk robotników, wywołany wskutek wstrzymania deputatów węglowych.

Robotnicy z pośród siebie wybrali dwóch delegatów, których wysłano do dyrekcji fabryki na pertraktacje. Podczas rozmowy delegatów z przedstawicielami fabryki robotnicy wstrzymali się od pracy, oczekując na wynik pertraktacji.

Pertraktacje te nie dały jednak pożądanego dla robotników wyniku. Zarząd fabryki bowiem dał odpo-

wiedź wymijającą. Na oświadczenie delegatów, że robotnicy domagają się wydania deputatów węglowych, przedstawiciele fabryki odpowiedzili, że obecnie fabryka żądań tych zrealizować nie może i konkretną odpowiedź w tej sprawie da za dwa tygodnie.

Robotnicy, powiadomieni o wyniku pertraktacji z zarządem fabryki, postanowili zastrajkować. Na 129 robotników, 100 z nich porzuciło z miejsca pracę i rozeszło się do domów.

Wykrycie kradzieży kolejowej, dokonanej na linii Sosnowiec — Szopienice.

W MIESZKANIU J. KRASUSKIEJ ZAKWESTJONOWANO PŁÓTNO, POCHODZĄCE Z KRADZIEŻY.

W dniu 6 bm. na szlaku Sosnowiec — Szopienice dokonano z wagonu kradzieży płótna. Powiadomiona o kradzieży policja zarządziła natychmiastowe śledztwo, które w niedługim czasie uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem.

W kilku podejrzanych mieszkaniach policja przeprowadziła rewizję, między innymi i w mieszkaniu Janiny Krasuskiej przy ul. Czarnej 19 w Sosnowcu.

Podczas rewizji w mieszkaniu

Krasuskiej policja znalazła dwie sztuki płótna, których pochodzenia właścicielka nie mogła wytłumaczyć. Wzięta w krzyżowy ogień pytań, oświadczyła, że płótno to przyniesiła do niej Marjan Żelaziński (Kuznica 6) i Julian Kasprzyk (Czarna 19).

Dalsze śledztwo ujawniło, że Żelaziński i Kasprzyk byli właśnie sprawcami kradzieży płótna z wagonu. Całą trójkę zatrzymano i przekazano do dyspozycji policji w Szopienicach.

Tragiczna śmierć starca pod gruzami rozwalonej ściany.

Właściciel domu przy ul. 1-go maja 29 w Będzinie, 62-letni Aleksander Kuchciński zajmował się onegdaj rozbiórką pochyłonej ściany w swoim domu. W pewnej chwili ściana runęła, przygniatając Kuchcińskiego.

Zaalarmowani hukiem domownicy i sąsiedzi przybiegli starcowi na ratu-

nek, wydobywając go z pod gruzów zawalonej ściany.

Kuchciński w dwie godziny po wypadku życie zakończył, nie odzyskawszy przytomności.

Według orzeczenia lekarskiego, śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i silnego wstrząsu mózgu.

Oszuści ze Skarżyska przed sądem w Katowicach

SMUTNE KONSEKWENCJE PODRABIANIA SUM W KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach stanęli dwaj 18-letni młodzieńcy ze Skarżyska: Wacław Dereziński i Marjan Poposek.

Akt oskarżenia zarzuca im, iż obydwoj wykupili sobie książeczki oszczędnościowe PKO. na nazwisko Jan Rot i Jan Róg, powplacali na nie po 50 groszy, poczem sumy te przerobili na 500 zł. i jazda w świat. Młodzieńcy na podstawie ulgowych biletów kolejowych również sfalszowanych przybyli do Sosnowca, gdzie na mocy swych

książeczek podjęli po 100 złotych, a następnie wyjechali do Szopienic. Tutaj oszustwo wyszło na jaw i obydwo ujęła policja. Po śledztwie osadzono ich w więzieniu, gdzie siedzieli do rozprawy. Obydwaj przyznali się do winy.

Sąd, biorąc pod uwagę ich młode lata, skazał każdego z nich na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i kazał ich wypuścić na wolność, z tym, że resztę kary, jaką mają odsiedzieć, odracza im na przeciąg pięciu lat.

Tabletki Togal

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagry, bóle nerwowe i głowy

nie powinien wątpić w możliwość uzdrowienia, gdyż już wielu udręczonych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomagania, nstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Togal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

W A R S Z A W A.

Niedziela, 10 kwietnia.

10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Buraki i inne pastewne”. 14.00. Utwory fortep. 14.40. „Go słyhać, o czym wie dzieć trzeba”. 15.00. Koncert. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20. Płyty. 16.40. „Na słonecznym szlaku”. 16.55. Płyty. 17.15. Odczyt ze Lwowa 17.30. „Wiad. przyjemne i poż.” 17.45. Koncert popu. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Tr. z Konserw. Warsz. 22.00. Tr. koncertu jubileuszowego chóru Warsz. Twa Wioślarskiego „Duda”. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z dancingu Polonia.

—OXO—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę „Tak się zdobywa kobiety”, komedia w 3 aktach L. Verneuil, która na wczorajszej premierze bawiła widzów zabawnymi sytuacjami i skrzącym się dowcipem, który w interpretacji naszych artystów rozbawił widzów, wywołując szczere oklaski, powtórzona zostanie na dzisiejszym wieczorowym przedstawieniu. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę popołudniu po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. rekordowa sztuka „Ulca”. Początek o godz. 4-ej.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30—

„Tak się zdobywa kobiety”. W niedzielę poranek dla dzieci. O godzinie 12-ej „Robinson” w wykonaniu artystów warsz. teatru dla dzieci pod dyr. T. Ortyma z Pawłem Dudzińskim i Bogdanem Chomentowskim w rolach Robinsona i Pietruszka. Ceny miejsce od 50 gr. do 2.50 zł.

TEATR W BĘDZINIE.

W środę, 13 kwietnia — dwa występy teatru miejskiego z Sosnowca w sztuce E. Ricea „Ulca”, która dana będzie o godz. 6-ej popoł. i o 9-ej wiecz. Ceny biletów od 1 do 2 zł.

—OOO—

KONFISKATA „EXPRESU ZAGŁĘBIA”.

W dniu wczorajszym został skonfiskowany „Expres Zagłębia”, za wiadomość o wykryciu szpiegostwa gospodarczego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Jest to pierwsza konfiskata „Expresu Zagłębia” od czasu istnienia naszego wydawnictwa.

—OOO—

Z Kiele.

(k) Kradzież z włamaniem. Onegdajszej nocy złodzieje za pomocą wybicia szyby w oknie, dostali się do szopy Hersza Kupermana, zam. w Kielecach, przy ul. Nowy Świat nr. 68, skąd skradli naczynia szklane, wartości 61 zł.

(k) Pożary. We wsi Bejsce, pow. pińcowskiego, spalił się dach domu mieszkalnego Franciszka Buczka. Ustalono, że pożar powstał z podpalenia. Straty wynoszą 1000 zł.

— Na przedmieściu Pakosz nr. 12 w Kielecach, wskutek wadliwej budowy pieca ogrzewacza, zapaliła się ściana domu drewnianego Wawrzyńca Jakóbiaka. Ogień w porę spostrzeżono i przy pomocy sąsiadów ugaszono.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień
9
Sobota

Dziś: Marji Egipt.

Jutro: Ezechiela

Wschód słońca: 5.9

Zachód słońca: 18.27

RADJO

W A R S Z A W A.

Sobota, 9 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Muzyka lekka. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komunikat gospodarczy. 13.15. Płyty. 14.45. Płyty. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Poż. 15.25. „Przegląd wydawnictw perj.” 15.45. Giełda pien. 15.50. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.10. Odczyt. 16.30. Płyty. 17.10. Odczyt. 17.35. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce”. 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Utwory na instrumenty dęte drewniane i blaszane. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Feljton. 19.45. Pr. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu”. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljton. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z kawiarni Georges.

K A T O W I C E.

Sobota, 9 kwietnia.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.19. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Intermezzo muzyczne. 13.10. Komunikaty z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Koncert z płyt gramof. 15.25. Przegląd wydawnictw perj. od. z Warsz. 15.50. Transm. ze Lwowa. 16.10. Odczyt z Warsz. Skrzynka pocztowa. 17.10. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljton sportowy. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Transm. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Raut prasy.

W niedzielę, dnia 10 b. m. odbędzie się w Sosnowcu w sali Locarno (ul. Sadowa) raut prasy organizowany przez syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Dziennikarze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, organizując po raz pierwszy tego rodzaju imprezę chcą na tej drodze nawiązać najbardziej bezpośrednią łączność ze społeczeństwem na gruncie towarzyskim. Aby uprzyjemnić kilka chwil w atmosferze beztroskiej, towarzyskiej abawy organizatorowie przygotowali program koncertowy przy łaskawym współudziale **wybitnych sił scen teatrów w Katowicach i Sosnowcu i in.**

Tak więc w programie koncertowym przewidziany jest występ artystki opery katowickiej p. **Zofji Bułatówny**, śpiewaczki nieposzejdnej miary, wyróżnionej na ostatnio odbytym koncercie ku czci Heydna w Katowicach, dalej — **recytacje wypowie dyrektor teatru sosnowickiego p. Roman Tański**, wesołymi piosenkami przy akompaniamencie gitary w beztroski nastrój wprowadzi publiczność utalentowany artysta sceny sosnowieckiej p. Bronisław Horowicz, a w dalszym ciągu programu przewidziane są występy świetnej tancerki p. **W. Roland** i popis koncertowy na klafonie 18-letniego p. **Jerzego Scotta**.

W czasie rautu przygrywać będą dwie orkiestry, w dwóch salach pod batutą pp. **Sztrausmana i Henryka Mysika**.

Dwie duże sale „Locarno” i „Arlekin” dekorowane będą zielenią i kwiatami.

Liczne zamówienia na stoliki nawiązujące ze wszystkich stron Śląska i Zagłębia świadczą, że zapowiedziana impreza przez dziennikarzy Śląska i Zagłębia spotkała się z życzliwym oddźwiękiem społeczeństwa.

—o—

Z Sosnowca.

(s) Wyjaśnienie. W związku z wczorajszym artykułem, zatytułowanym „Amator wielożeństwa” p. Michał Firman protestuje, iż nie był aresztowany przez policję, iż nie był karany za różne sprawy, jak również nie jest prawdą, jakoby jego nielegalne fony zgłaszały się do urzędu śledczego.

(s) Z legji inwalidów wojsk polskich komp. w Sosnowcu. Zarząd legji inwal. wojsk polskich komp. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 w lokalu „Kuzni” urządza tradycyjne „Świecone” w dniu 10 kwietnia br. o godz. 4 popoł., na które zaprasza wszystkich swych członków.

16-letnia panna w szponach handlarzy żywym towarem!?

NIESAMOWITE UPROWADZENIE W SAMOCHODZIE 16-LETNIEJ CÓRKI URZĘDNIKA KOPALNI „JAWORZNO”, WŁADYSŁAWY KRUPIŃSKIEJ. — ŚLADY PORWANIA PROWADZA DO KATOWIC. — TAJEMNICZA POCZTÓWKA PORWANEJ, NADANA Z KATOWIC. — POLICJA PROSI PUBLICZNOŚĆ O POMOC W WYSZUKANIU ZAGINIONEJ.

W dniu wczorajszym zgłosił się w katowickim urzędzie śledczym urzędnik kopalni „Jaworzno” z Jaworzna Krupiński i złożył doniesienie o niesamowitem

uprowadzeniu jego córki.

P. Krupiński posiada 16-letnią córkę Władysławę, zwracającą na siebie ogólną uwagę, dzięki wybitnie pięknej urodzie. Panna Władysława zginęła w dniu 4 bm. w bardzo tajemniczy sposób. Otóż natychmiast wszczęte przez miejscową policję dochodzenia wykazały, że panna Władysława została uprowadzona przez szefa Knapczyka, którego żona zabiła ją do samochodu.

należącego do jej męża.

Wszelkie ślady jednak za nimi zaginęły i policja nie mogła wpaść na trop Knapczyka i jego żony, którzy prawdopodobnie należą do szajki handlarzy żywym towarem.

Rodzice panny Władzi, zrozpaczeni utratą swej córki, otrzymali w dniu wczorajszym pocztówkę nadaną w Katowicach z której dowia-

dują się, że Władzia znajduje się w Katowicach. Władzia pisze do swych rodziców:

„Żałuję, że się już na tej ziemi nie zobaczymy, za to napewno spotkam się na tamym świecie”.

Zrozpaczony ojciec jeszcze w dniu otrzymania pocztówki przyjechał do Katowic, gdzie w urzędzie śledczym wyczerpująco przedstawił okoliczności tajemniczego zniknięcia swej córki i poszukuje jej osobiście na terenie miasta Katowic.

Urząd śledczy prosi nas o wydrukowanie rysopisu uprowadzonej, a osoby, któreby ujrzały zaginioną względnie miały jakiegokolwiek wiadomości umożliwiające jej odnalezienie, by natychmiast **zawiadomiły o tem najbliższy komisariat policyjny.**

Zaginiona jest wzrostu średniego (1,50 cm.), ciemno-blondyna i silnej budowy ciała. Ubrana była w czarną spódnice i zakieciak, w żółtych półbutach bez okrycia głowy. Zaginiona nosi pleciony warkocz.

Śledztwo w sprawie zaaresztowanych szantażystów posuwa się naprzód.

ZAARESZTOWANIE ADAMA GROTA CZEKAŁSKIEGO. — DALSZE PRZESŁUCHIWANIA.

Śledztwo w sprawie zaaresztowanych szantażystów ze „Śląskiego” „Głosu Publicznego” zatacza coraz szersze kręgi.

Do wszystkich spraw oszustów nie można łatwo dojść, bowiem bardzo wiele osób wstydzi się dziś przyznać, iż zostali naciągnięci przez oszustów, a są i tacy, którzy teraz temu zaprzeczają. Mimo to materiałów jest aż nadto, przyczem grono zaaresztowanych powiększyło się jeszcze o jednego

„redaktora” **Adama Grot - Czekał-**

skiego, którego onegdaj zlapała policja w Będzinie i odstawiła do aresztu śledczego w Katowicach.

Sędzia śledczy dr. Tarek jak i kom. Brodniewicz przesłuchują codziennie po kilka osób. Ostatnio przesłuchane zostały „akwizytor” szantażystowskiego dziennika, które do śledztwa złożyły szereg rewelacyjnych danych.

Afera zatacza z dnia na dzień coraz to szersze kręgi i spodziewane są jeszcze liczne aresztowania osób, zamieszanych w nią bezpośrednio.

Miasto o 640 mieszkańcach.

W biurze powszechnych spisów obliczono już dane, dotyczące liczby ludności we wszystkich miastach Polski. Jak wynika z tych obliczeń, ludność miast wynosi około 8.700.000 mieszkańców; w porównaniu z rokiem 1921 liczba mieszkańców miast wzrosła o 1.800.000 osób.

Niżej 5.000 mieszkańców posiada 308 miast w Polsce. Najmniejszym miastem jest Kopanica w województwie poznań-

skiem, która liczy tylko 640 mieszkańców. Nie o wiele większą liczbę mieszkańców posiada pięć innych miast województwa poznańskiego, oraz jedno miasto w województwie łódzkim, które liczy niżej 1000 mieszkańców. Mianowicie Rynarzewo posiada 688 mieszkańców, Jaraczewo 890, Gąsawa 893, Władysławów (woj. łódzkie) 906, Książ 928, oraz Rostarszewo 989 mieszkańców.

(s) Nie trzymać pieniędzy w bieliźnie. Podczas nieobecności domowników do mieszkania znanego kupca Bronisława Garlińskiego (Czysta 7) włamał się niewykryty dotychczas złodziej i skradł z bielizniarki 5.900 zł. w gotówce.

—o—

Z Będzina.

(b) Walne zebranie straży ogniowej w Psarach. Jutro o godz. 3-ej popoł. w lokalu własnym odbędzie się walne zebranie członków ochotniczej straży ogniowej w Psarach.

Porządek obrad między innymi zapowiada wybory nowego zarządu i naczelnika. Wrazie nie przybycia do statecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w drugim i ostatecznym terminie o godz. 5 popoł.

(b) Kurs bibliotekarski dla nauczycieli w Będzinie i Dąbrowie odbędzie się w poniedziałek, tj. 11 go o godz. 17.30 w szkole powszechnej nr. 2 w Będzinie, ul. Krakowska.

(b) Kradzież tytoniu. W nocy z dnia 6 na 7 bm., do magazynu związku spółdzielni spożywców, przy ul. Kościuszki 100, włamali się złodzieje i skradli większą ilość różnych tytoniów, wartości 1.100 zł.

—o—

SPRYTNY BĘDZINIANIN SFALSZOWAŁ PEŁNOMOCNICTWA.

Unikatem wśród fałszerzy jest Szlama Lewkowicz, lat 27 z Będzina (Kościszki 16).

P. Szlama sfalszował pełnomocnictwo adw. Forellego i Paradistala do prowadzenia sprawy przeciwko niejakiemu Tollowi, podpisując jako mocodawca firmę „Drzewpol”.

Pomysłowy Szlama dostał miesiąc kozy. Karę mu zawieszono na 2 lata.

—o—

Z Czeladzi.

(c) Walne zebranie domu ludowego na Saturnie. Dnia 17 bm. o godz. 3 popołudniu dom ludowy na Saturnie urządza walne zebranie swych członków, na którym zostanie złożone sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1931 oraz wybór 4 członków zarządu, 3 zastępców i komisji rewizyjnej. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 4 popoł.

(c) Rozpoczęcie ćwiczeń strażackich w Czeladzi. Komenda ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi po przeprowadzeniu w okresie zimowym przeszkolenia teoretycznego wszystkich czynnych członków, w dniu dzisiejszym rozpoczyna wiosenne ćwiczenia praktyczne.

Zbiórka strażacka w remizie o godzinie 5 popoł.

—o—

Z Dąbrowy.

(d) „Świecone” z tańcami urządza dzisiaj klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w lokalu „Kuzni” w Dąbrowie, 3-go maja 4.

W programie: wygłoszenie, nienasy chórów, zespołów orkiestralnych i gorąca kolacja dla panów 2 zł.

— Mów! — powtórzył — rozkażę ci mówić!... jeżeli zgadzasz się zachować tajemnicę i dasz mi pewność milczenia, jestem gotów dać wiele... Lecz jeśli przeciwnie, chcesz zostać dla mnie ciągłą groźbą, przeszkodą i niepokojem, to cię zabiję! Decyduj się szybko!

Nieznajoma nagłym ruchem podniosła woalkę i wybuchła śmiechem dziwnym, szydzącym.

Hrabia, osłupiały, cofnął się przed nieznaną sobie osobą.

— Musiałam nareszcie odkryć twarz — rzekła młoda kobieta. — Gdybym się była spóźniła choć o sekundę, żart mógł się skończyć tragicznie.

Juljusz nie mógł opanować swego wzruszenia. Chciał przemówić, lecz zeschłe i drżące wargi jego nie mogły wydać ani wyrazu.

— Jak się panu podoba ta przystojna? — mówiła dalej nieznajoma śmiejąc się. — Oryginalna, prawda, i chwyciłaby czytelników, gdyby ją opisać?

— Pani — jęknął hrabia. — Co za komedia! Jaką rolę dziwną gra pani?

d. c. n.

Maż za miliony

(POWIEŚĆ)

13)

Hrabia de Lucenay usłyszawszy zbliżającą się gondolę, wyszedł na balkon i słyszał rozmowę Pippa z przybyłymi dwoma kobietami.

— Ten łobuz wenecki jest sprytny — szepnął.

Usłyszawszy otwierane na dole drzwi, wrócił pośpiesznie do pokoju stołowego i ukrywając się za portjerą, oczekiwał wejścia nieznajomej.

Ta przebyła próg i zamknęła drzwi za sobą.

Hrabia skorzystał z tej chwili, podstał do stołu i stanął w pełnym świetle.

Gdy nieznajoma odwróciła się i spostrzegła stojącego naprzeciw siebie mężczyznę, krzyknęła z przestraszenia, lecz prawie w tej samej chwili uspokoiła się, poznała bowiem niespodziewanego gościa.

Hrabia skrzyżował ręce na pierśsiach.

— Ach! nie spodziewałaś się mnie, nie prawdaż? — rzekł głosem groźnym, lecz zarazem szyderskim. — Wyobrażałaś sobie że będziesz mogła mnie prześladować, pozostając sama w ukryciu! Omyliłaś się,

gdyż odkryłem cię i przyszedłem rozmówić się z tobą otwarcie!

„Uspokój się, nadeszła chwila stanowcza. Będę więc otwartym aż do cynizmu. Wyznaaj, iż myślałem, że nie żyjesz, lecz zjawienie się twoje przekonywało mnie, że byłem głupcem i niezręcznym, gdyż ciós mój chybił i tyś ocalała!”

„Przybyłaś żądać odemnie rachunku!... Dobrze! właśnie nadeszła jego godzina! Wierzę przedewszystkiem czego chcesz? Czy powieść mi, że nie jestem Juljuszem Mercierem lecz Juljuszem Armandem de Lucenay? Odkryłaś to, tem gorzej dla ciebie!... Chcesz mnie nazwać nikiemnikiem, podłym zbrodniarzem! Ech, moja droga, to okoliczności czynią człowieka zbrodniarzem! Przypuszczam, że znasz mnie dobrze i wiesz, że zdolny do wszystkiego!”

„Kochałem cię, to prawda... później zobojętniałem, a ty z dzieckiem swoim stałaś się przeszkodą dla mojej przyszłości!... Potrzebowałem więc pozbyć się ciebie, pokusiłem o to, lecz udało mi się tylko z dzieckiem.

„Obecnie odszukałaś mnie... prześladowasz mnie... Jaki masz cel?”

„Czy pragniesz zemsty?”

„Dowiedziałam się, że zostałem miljonierem, chcesz mnie pogrążyć w

ruinę, odsłaniając przed światem przeszłość moją?”

„Jeżeli tego pragniesz, więc powiedz...”

Hrabia zamilkł na chwilę, widocznie oczekiwał odpowiedzi.

Kobieta zawoalowana, milcząc, słuchała go na pozór bez wzruszenia, z oczyma utkwionymi w twarz jego, z ręką opartą o poręcz fotelu. Lucenay nie doczekawszy się odpowiedzi, mówił dalej:

— Być może, że nie posiadając przeciw mnie dowodów i czując się przez to bezbronną, nie zamyślasz o mej zgubie i masz zamiar bardziej praktyczny, może chcesz mianowicie, bym okupił twoje milczenie!... Jeżeli tak jest rzeczywiście, to możemy się porozumieć... Pragnę pozostać czem jestem przez urodzenie i majątek, osobą szanowaną przez wszystkich; pragnę, by żadne podejrzenie nie mogło mnie osiągnąć i przysięgam ci, że wola moja spełni się! Z tego co uczyniłem będąc ubogim i ukrywając się pod obcym nazwiskiem, osądz na co potrafię się odważyć, widząc się zagrożonym ruiną! Wierzę ci, że chcesz ode mnie!

Zawoalowana kobieta milczała.

Hr. de Lucenay wyjął z kieszeni mały rewolwer, którego lśniąca, stalowa lufa błysnęła nagle w świetle palącej się świecy.

500-letni pożar kopalni

ŻYWIŁ PŁOMIENI SZALEJE POD ZIEMIĄ.

W pobliżu miejscowości Kufstein, na pograniczu bawarsko-tyrolskim, leży na stoku górskim tyrolska miejscowość górnicza Häring, stanowiąca jedyne osiedle górnicze w Tyrolu.

Tamże znajdują się niezwykle potężne złoża węgla brunatnego, sięgające w głąb ziemi na wiele setek metrów. Niestety, eksploatacja tych pokładów jest możliwa tylko częściowo, gdyż w głębi góry może tam, gdzie złoża są najpotężniejsze, szaleje pożar.

Początki jego sięgają przeszło 500 lat wstecz.

Już w roku 1558 opisuje pożar ten jako od dawna szalejący poeta tyrolski Georg Rösch.

Wówczas pożar ogarniał zaledwie górne warstwy złoża i ogrzewał tak silnie ziemię, że w okolicy tej nigdy śnieg się nie utrzymał i że nawet w najzimniejszej porze roku hodowano tam warzywa. Dziś ogień wżarł się już tak głęboko w pokłady węgla, że na powierzchni ziemi nie odczuwa się już prawie wcale jego wpływu. Zaledwie co kilka lat

pożar w wnętrzu góry Pölfen daje o sobie znak istnienia.

Czynna dzisiaj kopalnia węgla odcięta jest od objętych pożarem złożów systemem potężnych murów.

Mimo to od czasu do czasu przedostają się płomienie albo gazy trujące przez powstałą szczelinę lub

wyłom w murze kopalni.

Takie wydarzenie miało miejsce w roku 1905, wywołując tak groźną sytuację, że część kopalni trzeba było zalać wodą, ażeby położyć tam ogień. Wypadek pożaru do kopalni powtórzył się w roku 1926 przez otwór w górze na szerokości kilku metrów. Mimo odcięcia głównego szybu zapomocą zamulenia go, kopalnia zagrożona była przez czas dłuższy.

Pokłady węgla w Häring znajdu-

ją się pod warstwą wapienia obfitującego w głębokie szczeliny, które-
mi dochodzi

powietrze w głąb góry i zasiał pożar.

W dodatku pokłady obfitują w siarkę, przyczyniającą się do podsywania i szerzenia się ognia.

Jakie rozmiary olbrzymi ten pożar posiada, nie da się stwierdzić, pewnem wszakże jest, że wżarł się on głęboko w trzewia góry i że wżera się w nią coraz głębiej.

Z życia Bobrownik.

Istnieje tu od 1925 r. stowarzyszenie domu ludowego imienia marszałka J. Piłsudskiego, które skupiło przy sobie ludzi uspołecznionych, ofiarnych i bezinteresownych w pracy społecznej.

Dzięki wytrwałości tych ludzi, którzy rozumieli znaczenie istnienia takiej placówki i dobrowolnym ofiarom społeczeństwa, stowarzyszenie to wybudowało dom ludowy.

W domu tym odbywają się zebrania organizacji, przedstawienia, uroczystości świąt narodowych, kościelnych itp.

Obecnie z wielką złością przeciwko akcji domu ludowego wystąpił miejscowy ksiądz prob. Władysław Marcin-

kowski, który właśnie uroczystości kościelne w tym domu urządzał, szkalując to stowarzyszenie domu ludowego, wyrazami, których tu wyliczać nie wypada.

My ze swej strony stwierdzamy, że akcja domu ludowego jest pożyteczna, radzimy zatem ludziom złej woli, chcącym rozbijać i szkalować bez uzasadnionych przyczyn organizacje o zdrowych zasadach — pilnować swych spraw osobistych, bo o takiej organizacji społecznej należy mówić z pewnością i szacunkiem.

OBYWATELE WSI.

Następuje szereg podpisów.

Walny zjazd pracowników gminnych w Olkuszu

W Olkuszu odbył się walny zjazd oddziału związku pracowników gminnych powiatu olkuskiego. W zjeździe, który obradował w sali radzieckiej magistratu wzięło udział 32 członków ze wszystkich gmin i inspektor samorządu gminnego p. Kazimierz Martyniak.

Na zebraniu delegaci zapoznali się z projektowanymi nowymi ustawami samorządowymi. Prezes oddziału p. Floreczyk złożył szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu prezesów oddziałów, jakiego odbył się w Warszawie.

W następstwie obrad dokooptowano nowych członków związku pracowników gminnych w osobach pp.: A. Rationia i M. Ziębę z gminy Cianowice, R. Warata z gminy Skala i Wł. Sygulę z gminy Dłutów. W myśl uchwały ogólnego zjazdu prezesów oddziałów w

Warszawie, przedstawionych przez prezesa p. Floreczyka, zebrani wyrazili zgodę na połączenie wszystkich istniejących związków w jeden ogólny związek.

Pozatem uchwalono wniosek, aby na wolne stanowiska pomocników i sekretarzy gmin w powiecie, przyjmowani byli przede wszystkim aplikanci gminni, którzy są członkami związku.

Na zakończenie zjazdu przewodniczący p. Floreczyk zaproponował kupno pamiątkowej książki 10-lecia ZPAG. Ponadto długoletniemu b. prezesowi związku p. W. Gołębiowskiemu nadano tytuł członka honorowego związku.

Zarząd olkuskiego oddziału Z. P. A. G. składa się z prezesa p. J. Floreczyka, skarbnika p. J. Zadrozno i sekretarza p. W. Mazura.

Trup na sali tańca.

KRWAWA ZABAWA WE WSI PRZEWÓZ TARNOWSKI.

We wsi Przewóz-Tarnowski, pow. kozienickiego, w czasie zabawy ludowej wynikła krwawa bójka o jedną z czołowych tancerek. Powodem krwawej bójki był taniec „Rumba“, którego wszyscy chcieli tańczyć z urocz. p. Marysią, która sztuki tej nauczyła się w Kieicach u znanego baletmistrza Cukiermana.

Tancerka, mając trudny wybór, niechętnie mrugnęła na p. Józefa Łukasiewicza z Magnuszewa, który porwał ją wpół i powiódł w tany. Odrzuceni młodzieńcy chcieli odbić p. Marysię Łukasiewiczowi, który tańczył nadal, nie zważając na nich uwagi.

A jednak czasem „nończocha“ lepsza od banku.

W jednym ze szpitali nowojorskich zmarła na zapalenie płuc 93-letnia Joanna Wood, pozostawiając majątek w kwocie miliona złotych. Była ona niegdyś znaną pięknością nowojorską i na jednym z balów zwróciła na siebie uwagę ówczesnego króla Walji, późniejszego króla Edwarda VII.

Mąż jej był właścicielem jednego z największych dzienników nowojorskich, który sprzedał po jego śmierci za 345 tysięcy dolarów.

Podczas paniki finansowej w roku 1907, pani Wood podjęła pieniądze z banku i przechowała je w domu. Dzięki temu na różnych kryzy-

sach giełdowych nie straciła ani grosza. Uchodziła za biedną, gdyż mieszkała w jednym pokoiku i sama gotowała sobie strawę. Dopiero, gdy zachorowała okazało się, że jest milionerką.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z krogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3534

KONCERT WŁADYSŁAWA LADIS-KIEPURY I MARJI FIORENZY.

Koncert odłożony z niedzieli, wskutek nagłej niedyspozycji p. Kiepury odbył się onegdaj, dn. 7 br.

Jak to było do przewidzenia, publiczność dopisała i sala kina „Palace“ była wypełniona po brzegi.

Wielka szkoda dla publiczności Zagłębia, że Ladis Kiepura nie był w formie. Mogli to stwierdzić ci co go słyszeli na występach w Krakowie. Najwyraźniej odczuwało się, że bał się wdać pełnią głosu. Chrypka, którą przechodził, pozostawiła ślady, gdyż bezprzebieżnie Ladis obdarzony jest pięknym tenorem, w brzmieniu bardzo przypominającym głos brata. Ladis dotychczas niezupełnie jednak opanował sztukę śpiewania, przytem uwaga całkowicie zwrócona na techniczną stronę śpiewu, nie pozwala mu na należyte ujęcie uczuciowe śpiewanych aryj i pieśni. Dlatego to bardzo blado wypadła aria z Halki. Inne rzeczy jak np. aria z Rigoleto wypadły dużo lepiej. Nie wątpię, że przy usilnej pracy Ladis Kiepura stanie w rzędzie pierwszorzędnych tenorów świata, czego mu całkowicie życzymy.

Niepowszedniej miary pieśniarka okazała się p. Marja Fiorenza. Głos niewielki, ale bardzo umiejętnie wyzyskany. Niezrównany wdzięk i elegancja w wykonaniu, przytem głęboko wczuwa się p. Fiorenza w śpiewane piosenki, nie też dziwnego, że porywa serca słuchaczy.

Akompanjował w zastępstwie prof. Wallka - Walewskiego dr. Zinś, który wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Z miłym wrażeniem przyjemnie spędzonego wieczoru, opuszczała publiczność koncert.

Miejski komitet do spraw bezrobocia polsk. czerw. krzyż, dzięki ofiarności p. Ladis Kiepury, poważnie zasilili swe kasy.

SKAZANIE NIEUWAŻNEGO WOŹNICY.

Plac rynkowy w Siewierzu był widownią krew w żyłach mrozącej sceny. Przebiegające przez ruchliwy zaułkowy rynek 3-letnie dziecko kupea Pfeffera, wpadło pod koła pędzącego wozu dorożkarza Piotra Nowakowskiego.

Na rozzdzierający krzyk nieszczęśliwego malca woźnica nie zatrzymał koni i wobec groźnej postawy tłumu, zaciął konie i usiłował uciec.

Dziecko w parę godzin później zmarło.

Brawurowy woźnica stanął wezorem przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 100 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

NOWY SYSTEM BUDOWY SZOS W POLSCE.

Minister komunikacji i robót publicznych, inż. A. Kühn, wyjechał w towarzysztwie podsekretarza stanu, inż. Górskiego i dyrektora departamentu, inż. Nestorowicza, na szosę krakowską, celem zaznajomienia się z systemem budowy szos inż. Martiniego.

Według tego systemu wybudowano na szosie krakowskiej w jesieni roku ubiegłego tytułem próby dwa dłuższe odcinki. Na szosach, budowanych systemem inż. Martiniego, układa się wąskie pasy z bloków żelbetonowych, jakgdyby żelbetowe szyny, niezbyt dużej szerokości, po których jeżdżą auta i wozy; na szosach szerszych układa się dwa tory z bloków żelbetonowych, na mniejszych zaś — jeden. Przestrzeń między temi żelbetonowymi pasami zbudowana jest ze zwykłego materiału.

Próbne odcinki szosy przetrzymały dobrze zimę, wykazując praktyczność tego systemu. Obecnie przedsięwzięte zostaną próby na szerszą skalę, następnie zapadnie decyzja ostateczna w sprawie stosowania systemu inż. Martiniego na szosach polskich.

CZY WIECIE, ŻE.

— Pierwsze pchły tresowane pokazywał w r. 1821 w cyrku w Paryżu niejaki Ruhl.

— 461 milionów mieszkańców Europy mówi 121 językami.

— Najpopularniejszy mistrz gry w base — ball w Stanach Zjednoczonych, Babe Ruth, podpisał umowę, zapewniającą mu 2 i pół miliona dolarów pensji rocznie.

(d) Tow. sport. „Ząbkowice“ w Ząbkowicach, staraniem sekcji sekcijnej, odegrało w ubiegłą niedzielę w sali domu ludowego w Ząbkowicach wodewil w 4 aktach K. Krumułowskiego pt. „Śluby Rybackie“.

W sztuce wzięło udział ogółem 29 osób. W głównych rolach wystąpili pp.: Spalkowska, Skorkówna, Podlejski, Cebob, Zygmuntowski, Skorek.

Sztuka ta, pełna humoru, cieszyła się ogromnym powodzeniem. Aktorzy amatorzy, których gra wykazała wysoki poziom artystyczny, nie zawiedli publiczności, która darzyła ich ustawicznie oklaskami.

Sala domu ludowego wypełniona była po brzegi publicznością, co dowodzi, że miejscowe społeczeństwo odnosi się do tej najstarszej i najżywoźniejszej organizacji z należytem uznaniem i zafaniem. Ogólne uznanie zyskały dekoracje pomysłu p. L. Adamieckiego.

(d) Drobną ogień w Strzemieszycach. W zabudowaniach Antoniego Kaczmarczyka w Strzemieszycach Małych wybuchł onegdaj pożar. Spłonął dach nad domem mieszkalnym i chlewem. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z kominu. Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 3-400 zł.

(d) Kradzież roweru w sądzie pracy. W ubiegłą środę, pomiędzy godz. 2 i 3 popoł. z poczekalni sądu pracy w Dąbrowie skradziono woźnemu sądu rower, wartości 200 zł.

Z Zawiercia.

(z) Z policji. Mieczysław Leks (Krucza 18) złożył zameldowanie w tutejszym komisariacie p. p. że brat jego Jan Leks, upijając się często tłukł mu szyby w oknie, czemu doprowadzony do ostateczności, przebił go nożem. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

(z) Kradzież rowerów. Julianowi Marcykowi (Paderewskiego 8) niewykryci dotąd złodzieje skradli ze strychu rower męski.

— Franciszek Siurda (11-go listopada 55) złożył zameldowanie w komisariacie p. p. że to Mieczysław Wójcik (Mostowa 4) skradł mu rower.

(z) Repertuar kin. Kino „Arlekin“: — „Wynagany“ z Adama Brodziszem.

Z Olkusza.

(ol) Drugie kolo LOPP. w Olkuszu. Dziś odbędzie się w sali fabrycznej fabryki „Olkusz“ zebranie organizacyjne kolo LOPP. przy fabryce „Olkusz“. Organizatorem kola jest instruktor I kat. J. Kania.

(ol) Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Sekcja niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym przy olkuskim związku P. Z. P. P. i H. zwołuje zebranie wyżej wymienionych bezrobotnych w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu biura PZZPP. i H.

ZE SPORTU.

K. S. „DJANA” — K. S. „WARTA”

W nadechodzącą niedzielę o godzinie 4.30 popołudniu na boisku T. A. Z. odbędzie się otwarcie sezonu sportowego K. S. „Djana” Katowice — K. S. „Warta” Zawiercie.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie wśród publiczności, ze względu na bardzo dobry skład drużyny „Warty” i „Djany” w barwach której występuje pięciu graczy reprezentujących kilkakrotnie Śląsk.

Przed zawodami odbędzie się uroczysta dekoracja graczy „Warty” za zdobycie mistrzostwo okręgu kieleckiego w roku 1930. Dekoracji dokona delegat KOZPN.

„MAKABI” — „UNJA”

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się na boisku STS „Unja” zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „A” podokr. Z. D. pomiędzy „Makabi” Sosnowiec i STS „Unja”. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród zwolenników sportu piłkarskiego Sosnowca, ponieważ drużyny po przerwie zimowej zaczynają przychodzić do formy. STS „Unja” wystąpi w składzie odmłodzonym z atakiem dość ruchliwym, wobec czego spodziewać się należy emocjonującej gry.

Zarząd STS „Unja”, chcąc uprzyścić szerokim kołom zwolenników sportu oglądanie zawodów, znacznie obniżył ceny wszystkich kategorii biletów wstępu.

O godz. 2 popoł. odbędzie się zawody rezerw wspomnianych klubów o puchar podokręgu Zagł. Dąbrowskiego.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sadu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 23 stycznia 1932 r.

A. 5662. **Marja Wajuszok** — handel art. spożywczych w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 36. Firma istnieje od r. 1931. Właścicielka **Marja Wajuszok**, zam. tamże. Pomiedzy małż. Wajuszok na mocy aktu interczy, zeznanego przed notariuszem Kąlezyńskim w Sosnowcu dn. 3. VI. 1931 r. Rep. 4 — została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 27 stycznia 1932 r.

A. 5663. **„Hipolit Frenkiel”** — skład komisowy i sprzedaż towarów włóknistych w Sosnowcu, Warszawska 8. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel **Chil Majer vel Hipolit Frenkiel**, zam. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 50.

A. 5664. **„Moszek Aron Szylit”** — drobna sprzedaż nabiału w Będzinie, ul. Zamkowa N. 5. Właściciel **Moszek Aron Szylit**, zam. tamże. Mocą aktu zeznanego przed not. Szwercem w Będzinie w dniu 26 października 1929 r. N. R. 1457 — pomiędzy małż. Szylit została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

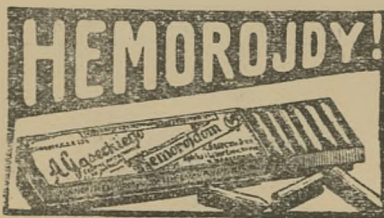
Do Rejestru Handlowego Sadu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 1 lutego 1932 roku.

A. 5665. **„Izrael Majtek”** — sprzedaż konfekcji damskiej i męskiej ludowej w Będzinie, ul. Pr. Mościckiego Nr. 26. Firma istnieje od r. 1921. Właściciel **Izrael Majtek**, zam. w Będzinie, ul. Sączewskiego Nr. 27. Między małż. Majtek na mocy aktu interczy, zeznanego przed notariuszem Szwercem w Będzinie dn. 17. X. 1931 r. Rep. 1894 — została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 5 lutego 1932 r.

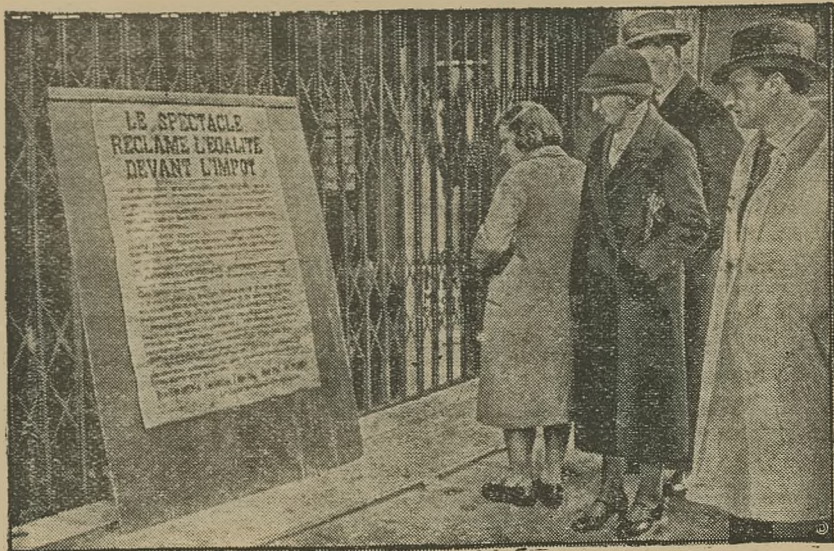
A. 5666. **„Chemja Grauer”** — zakład kamaszniczy w Olkuszu, ul. Wolbromska. Firma istnieje od r. 1920. Właściciel **Chemja Grauer**, zam. w Olkuszu, ul. Wolbromska. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Feliksem Rybarskim w Łodzi, dnia 16/29 stycznia 1908 r. Rep. 192 — pomiędzy małż. Grauer została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol” (z kogutkiem)

Usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejsza guzy (zylaki).
Sprzedają apteki.

PARYSKIE TEATRY I KINA STRAJKUJĄ.



W paryskiej nadszkwańskiej ogłoszono 24-godzinne zamknięcie lokali widowiskowych na znak protestu przeciwko wysokim podatkom. Ilustracja nasza przedstawia jeden z cbrzymich plakatów obwieszających strajk.

Elektrownia Oregowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc. w SOSNOWCU

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców prądu, że w niedzielę, dnia 10 kwietnia,

wyłączony będzie prąd w Sosnowcu

w dzielnicy Stary Sosnowiec i części Pogoni obejmującej ulice: Suchą, Rybną, Lwowską i Rudną od Alei do Wysokiej, na przeciąg czasu od godziny 8-ej rano do 15-ej.

Elektrownia w Kleicach

podaje do wiadomości swych odbiorców, że ceny aparatów elektrycznych ostatnio zostały znacznie obniżone:

Żelazka od Zł. 25 za szt.
kucharki od Zł. 27 za szt.
wentylatory od Zł. 65 za szt.
i t. d.

Aparaty elektryczne są zawsze na składzie przy ul. Leonarda 14 i są sprzedawane na długoterminowe raty.



Dziś
Najnowszy Polski film dźwiękowy

„PUSZCZA”

w rolach głównych: Nica Grudzińska, Ina Benita, Paweł Owerlo i Jerzy Marr.

Nadprogram: Ciekawy Tygodnik.



Dziś wielka premiera

Charlie Chaplin

w największym filmie p. t.

„Światła wielkiego miasta”

Dźwiękowe
KINO
MOMU

Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od czwartku 7 do niedzieli 10 kwietnia 1932 roku.

Wspaniały film polski dźwiękowy

LEGJON ULICY

Wg. scenariusza A. Welby i M. Emmera.

W rolach głównych: bohater filmów: 19-ciu z Pawiaka i „Janko Muzykant” STEFEK ROGULSKI oraz Zosia Mirska i Tadzio Fijewski. W rolach epizodycznych: M. Korska, S. Sławińska, Jeż Kobusz i inni

ANONS: Od czwartku 14 kwietnia „X 27”.

Kino-Teatr
Victoir

da w niej
„WAWEL”
w Sielcu
obok kościoła
Tel. 7-65.

Wyświetla DZIŚ wielki monumentalny film francuski p. t.

„U progu Gilotyny”

epopea miłości i bohaterstwa, osnuty na tle powstania i rewolucji francuskiej.

Najpiękniejsze sławy ekranu: MARTIN HARWEY, THE ONLY WAY.

Początek w dniu powsz. o godz. 6.30 wiecz. W niedzielę i święta o godz. 3.30 popoł. Do sbrazu przygrywa doborowy kwartet

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

PRACA natychmiast dla Panny i młodego człowieka za pożyczkę 600 — 1000 zł. Pewna gwarancja. Szczegółowe oferty „Expres” pod „Pracą”.

POTRZEBNA panią z praktyką do restauracji. Piłsudskiego 38.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka (tor) Będzińska 37, Kucharski

POTRZEBNY uczeń fryzjerski lub uczennica. Piłsudskiego 60, Sosnowiec.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski znający ondulację. Wiadomość Zabkowice, Kościelna 3.

POTRZEBNA dziewczyna obeznana z pracą lakierniczą od zaraz. Wiadomość w administracji.

BEZROBOTNYM — praca — wiedza — duże zarobki w każdej miejscowości! Inteligencji — panie — panowie — piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia, ul. Majowa 20.

POKOJU umeblowanego poszukuje. Zgłoszenia do „Expresu” pod „Kawaler J. K.”

ODNAJME pokój elegancko umeblowany, wszelkie wygody. Teatralna 1, mieszkanie 22, telef. 6-10.

DAM 100 zł. zgóry na 3 miesiące za mieszkanie pojedyncze w okolicy Pogoni lub Konstantynowa. Wiadomość powyższą kierować do kiosku gazetowego na stacji Sosnowiec.

POKOJ do wynajęcia. Centrum Sosnowca. Wygody. Telefon. Wiadomość telefon 11-78.

LOKAL nadający się na mleczarnię, albo fabrykę wody sodowej jest do wynajęcia, oraz sprzedaż naczyń mleczarskich od zaraz. Wiadomość u p. Marcelego Szczepki w Gołonogu kol. Łaski.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD fryzjerski na 3 obsługi w dobrym punkcie do sprzedania za 1.700 zł. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM budkę w Hałach Rozwoju. Wiadomość Rudna 28 Borezuch.

KUPIE średnią lub małą lodówkę sklepową. Marks, Pogoń, Orla 18.

TANIO do sprzedania poławanie, fuzja, wilonczela i rower. Sosnowiec ul. Kościelna Mazurkiewicz skład wędlin.

WYSPRZEDAŻ powozów jednokonných parokonných na amuch. Sosnowiec Sienkiewicza 1a.

SPRZEDAM pianino. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia”.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz

SZYMON SZPIGLER zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin z 1886 roku, dowód osobisty, wydany w Będzinie, potwierdzenia towarowe i książeczkę od konia gniadego.

ZGUBIŁEM w portfelu brązowym książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie, zezwolenie na broń, szofer, skie prawo jazdy, karta łowiecka, weseł na 200 zł. wystawiony przez Łakotę, żyrańci Filipecki i Rakowski, los loterii Państwowej nr. 42681 oraz inne dowody, które unieważnia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Józef Zejdl, Zawiercie, Pałdewskiego 6. Kasa Chorych.

SOBCZYK ANTONI zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Olkusz - Siewierska.

ZGUBIŁEM portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin na imię Tomzik Stanisław.

STEFAN PILARZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Król. Huta na imię Chaim Wieluński.

SWEDZIOŁ PAWEŁ zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

CAŁA bibliotekę dzieł naukowych zastąpi ci nasze dzieło! Przekonaj się! Zadać prospektów! Panie — panowie! Wygodne warunki spłat! Każdy nabyć może! Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10.

PREZENT na imieniny Ma Stasi lub Zosi, to piękny portret za 5 zł., wykonany w Zakładzie FOTO - LAZAR. Dla reklamy 6 pocztówek retuszowanych — 6 zł.

ZA DŁUGI żony mojej Stanisławy nie odpowiadam, Jan Gzyl, Kolonia Feliks. UZUPEŁNIJ swą wiedzę! Zamów zaraz naszą bogatą we wszystkie wiadomości książkę. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, ul. Józefitów 10.